

II nagroda w IX Ogólnopolskim Konkursie Literackim „Płynąć pod prąd”

dla Natalii Staniszewskiej

z Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Karola

Szymanowskiego we Wrocławiu za pracę pt. „Perła”

w kategorii szkół podstawowych i klas gimnazjalnych – wiersz

PERŁA

Kobieta, która skradła moje pióro,
Nie może zginąć.
Bo jak ma umrzeć pamięć,
Jeśli jest zapisana na tych stronach?

Godziny rozmów ważnych
I ważniejszych.
Jaka kawa jest dobra?
Każda.
Nauczyła śmiać się z własnych porażek,
Wskazując na „wadliwość” ludzką.
To tylko my.
Musimy się tego nauczyć.

Uśmiech? Uśmiech anioła.
Potrafi zmienić łzy w radość.
Sama nie wiem, gdzie chowała swoje skrzydła...

Pewnego zimowego dnia zapisuje:
„Jak być człowiekiem?”
Po chwili zaczyna recytować.
Pana Różewicza.
List do ludożerców.

Wers po wersie.
„Kochani ludożercy
nie patrzcie wilkiem”
Cisza.
Słysząc oddechy osób obecnych na sali.
„Nie depczcie słabszych”
Mówi.
I ma siłę większą od sztormu.
Zalewa nasze serca.

Dyskusja, wymiana zdań.
Ona? Cieszy się.
Jej praca nie zostanie pogrzebana
i upamiętniona tabliczką.

Odgarniała włosy, jak len.
Debussy czułby inspirację, pisząc
Ósme Preludium.
Kobieta, której drugie imię Asceza.

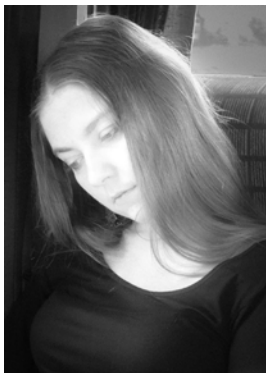
Nauczyła kochać poezję.
Pokazała, jak się nie poddawać.
Mimo węży, które zaciskają się wokół gardła.

Nie bała się autentyczności.
O Kraju zawsze wyrażała się z szacunkiem
„Jestem patriotką”
Nie wstydziła się powiedzieć.

Przyjaciółka
I matka w zastępstwie.
Opiekowała się swoimi dziećmi,
Czuła to co one.

Ja otrzymałam od Niej najważniejszą
Lekcję życia.
„Nie trzeba mieć naszyjnika pereł,
Wystarczy jedna perła, o którą się dba,
By być szczęśliwym”.
Nie wiedziała, że w naszych sercach
Błyszczą jaśniej
Od wszystkich pereł świata.

Na pożegnanie powiedziała: „Idź.”
Nauczycielka od polskiego.



Do napisania wiersza „Perła” zainspirowała mnie postać Pani Anny Sufryd, nauczycielki języka polskiego w Ogólnokształcącej Szkole Muzycznej I i II stopnia we Wrocławiu, do której uczęszczam. Z Panią Sufryd miałam szczęście mieć zajęcia z języka polskiego w klasach IV-VI i był to czas dla mnie bardzo ważny. Postawa naszej „Pani od polskiego”, a także wychowawczyni w tamtym czasie, stała się dla mnie inspiracją i wsparciem. Pomocą w trudnych chwilach dorastania, podejmowania wyborów. Myślę, że nigdy nie zapomnę tych lekcji polskiego, które prowadziła pani Anna Sufryd i długich z nią rozmów po lekcjach.

Pani Anna Sufryd - bohaterka mojego wiersza